

**B**YŁ czas, że paradoksy Pirandella, włoskiego pisarza zmałego 25 lat temu, eksplodowały z trzaskiem i fajerwerkiem. Ogluszona publiczność drapała się w głowę ze zdziwieniem, że takie historie istnieją, że takie coś może się zdarzyć, i że komuś to w ogóle może przyjąć do głowy. Badano, pogiębiano, pracowały myśli i wyobraźnia — Pirandello oddawał filozofię do użytku codziennego.

Nie przekreślając zastęg dramaturga, który stworzył własny odmienny gatunek teatru, zręcznie łowiąc niezwykłe w zwykłym, niecodziennie w codziennym, odbierając mieszczańskiej widowni spokój ducha, prowokując wątpliwości, intelektualizując teatr — trzeba dziś powiedzieć, że coś się zmieniło. Pirandello nudzi z lekka, gdy z uporem gruntuje w widzu poczucie niepewności racji, wieloznaczności faktu. Dzisiejszy widz gotów jest zgodzić się na paradoks zawarty na przykład w wystawionej właśnie przez Teatr Kameralny sztuce „Tak jest, jak się państwu zdaje” — już na samym początku, gdy tylko intryga wychodzi na jaw. Później chciałoby się usłyszeć coś innego, coś nowego, a tymczasem trzeba



Nie tak łatwo nas dziś zaskoczyć. Patrzymy na jego sztukę trochę jak na obyczajowy obrazek, i nawet dostrzegamy w nim pewną aktualną wartość — mechanizm plotki, brutalne deptanie przez ogół suwerennych praw jednostki, wdzieranie się z butami do wnętrza człowieka — ta warstwa sztuki, która by-

Andrzej Jarecki

## Kto ma rację?

dziwić się dalej. Całe szczęście, że uczestniczymy w dość interesujących sytuacjach, obserwujemy parę dość zaskakujących zmian, a przede wszystkim patrzymy na grę wybitnych aktorów, takich jak Zofia Małynicz, Tadeusz Kondrat czy Bronisław Pawlik.

Cóż robić? Zmniejszyła się pojemność filozoficzna sztuk Pirandella, jego atrakcyjność jest dziś niewielka. Nie takie już dziwne rzeczy widzieliśmy, nie tacy już nie mieli racji, przywykliśmy do tego.

ia dla Pirandella tłem, zarysowanym zresztą znakomicie, skrótowno ale trafnie, dla nas staje się najciekawsza.

Rozszyfrowanie zagadki tkwiącej w zagadkowym trójkącie: matka — zięć — córka — mobilizuje tylko na tyle, by przesiedzieć dwie godziny w teatrze.

Teatr Polski, Scena Kameralna — Luigi Pirandello: „Tak jest, jak się państwu zdaje”. Przełożył Jerzy Jędrzejewicz. Reżyseria: Maria Wiercińska. Scenografia: Janusz A. Krassowski